Cena 10 gr.

CODZIENNY

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, piątek 19 lutego 1926 r. | Nr. 46.

Prezydent Rzeczpospol. Wojciechowski

przejeżdżać będzie przez dworzec Toruń-Przedmieście dziś w czwartek, 18 bm. o godzinie 4.40 po południu.

Szpiegostwo „Volksbundu"

Usiłują zatrzeć ślady!

Na szczęście zapóźno!

KATOWICE, 16.2 (ATE). — W związku z samobójstwem jednego z głównych członków zarządu „Volksbundu" Lamprechta, wice-dyrektora spółki akcyjnej Gieschego — komisja sądowa lekarska, która przybyła na miejsce wypadku stwierdziła samobójstwo bez żadnej wątpliwości. Lamprecht powiesił się na klamce w celi.

Co się tyczy jednej z aresztowanych, panny Esnst, kierowniczki oddziału „Volksbundu" w Królewskiej Hucie, to dodać należy, iż w czasie kiedy policja usiłowała wkroczyć do jej pokoju paliła ona znajdujące się u niej w mieszkaniu papiery. Zdołano jej jednak przeszkodzć i część papierów policja uchroniła od spalenia. Okazało się po ich przejrzeniu, że są to raporty wyłącznie natury wojskowej, co potwierdza akcję szpiegowską „Volksbundu" bez żadnej wątpliwości.

wanych, panny Ernst, kierow-
przyznała się do szpiegostwa, przyczem w zeznaniach swych obciąża ona głównie posła niemieckiego na sejm śląski Ulitza, który prowadził akcję zwalniania poborowych z Wołynia i Małopolski wschodniej. Zwalnianie to odbywało się w ten sposób, że poborowych z tych dzielnic, przysyłanych na Górny Śląsk, poseł Ulitz namawiał do dezercji i ułatwiał przedostanie się do Niemiec. Ponadto, jak zeznała panna Ernst, poseł Ulitz spełniał rolę prowokatora w tym sensie, że informował policję niemiecką o każdym polaku udającym się do Niemiec przez granicę śląską, tak że na zasadzie jego raportów policja niemiecka przeprowadzała aresztowania wśród udających się do Niemiec polaków. Poseł Ulitz, który początkowo odmawiał zeznań, obecnie okazuje wybitne zdenerwowanie i traci panowanie nad sobą.

W rozmowach z władzami śledczemi wykazuje on wielką obawę o los pozostałych aresztowanych, w szczególności zaś o swego zastępcę, wybranego po jego rezygnacji na przewodniczącego „Volksbundu" b. radcę szkolnego Dudeka.

Rewizje przeprowadzone ostatnio dostarczyły materjału obciążającego cały szereg nowych osób poza już aresztowanemi. Niestety, pewna część członków „Volksbundu" zdołała już zatrzeć ślady, które pozwoliłyby ustalić, gdzie znajdują się materjały kompromitujące.

Lista dotychczas aresztowanych przedstawia się następująco: 1) Dudek, przewodniczący „Volksbundu", 2) panna Ernst, 3) Thomas, 4) Marks, 5) Urbanek, 6) Ganster, 7) Szmidt, 8) Zangner, 9) Kolybej, 10) Lamprecht, 11) Śmiałek, 12) Minkowsky, 13) Stuchlik, 14) Dylong, 15) Rusin.

Wiadomości polityczne

KONFERENCJE I AUDJENCJE U P. PREMIERA.

P. premjer Skrzyński odbył wczoraj oddzielnie dłuższe konferencje z ministrami Raczkiewiczem i Osieckim w sprawach resortowych.

Następnie p. premjer przyjął pp. Kazimierza Kwileckiego i Henryka Dziewulskiego w sprawach budowy dróg wodnych, oraz delegację związku b. ochotników armji polskiej województwa białostockiego.

NOWY VICE - MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH.

Nominacja posła Hausnera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Robót Publicznych ma być dziś opublikowana.

W tej sprawie min. Barlicki przeprowadził wczoraj rozmowy z czynnikami miarodajnymi.

WIZYTA POŻEGNALNA.

Wdniu wczorajszym w godzinach popołudniowych złożył p. Marszałkowi Ratajowi pożegnalną wizytę nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy Kwirynale p. Stanisław Kozicki.

STOSUNKI POLSKO - FRANCUSKIE.

Z powodu pogrzebu ś. p. Kardynała Dalbora uroczyste posiedzenie Grupy Parlamentarnej Polsko - Francuskiej, które miało się odbyć we czwartek 18 lutego o godz. 6 po południu zostało przeniesione na piątek 19 lutego o godz. 4 min. 30.

Po zgonie J. Em. Kardynała Dalbora

Ceremonje przedpogrzebowe

POZNAŃ, 16.2 (PAT). Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych niezliczone tłumy ludności przewinęły się koło katafalku w kaplicy pałacu arcybiskupiego, gdzie spoczywały zwłoki ks. prymasa Dalbora. Popołudniu odbyło się z wielką okazałością przeniesienie zwłok ks. prymasa Dalbora do pobliskiego kościoła katedralnego. Na placu Katedralnym ustawione były dla utrzymywania porządku kordony wojska i policji. Dekorację placu uzupełniały maszty żałobne, a przed frontonem katedry płonęły latarnie osłonięte kirem. Delegacje stowarzyszeń ze sztandarami tworzyły szpaler. Egzekwie u trumny odprawił ks. kardynał Kakowski w obecności przybyłych na pogrzeb ze wszystkich stron kraju dostojników kościelnych i świeckich. Punktualnie o godz. 16-ej wyniesiono z pałacu trumnę wśród dźwięków dzwonów wszystkich kościołów.

Trumnę poprzedzał długi szereg księży, za trumną postępowali kanonicy, przybyli na pogrzeb książęta kościoła, wśród nich nuncjusz apostolski monsg. Lauri, kardynał Kakowski, metropolita Szeptycki, arcybiskupi Ropp i Twardowski w otoczeniu ks. biskupów. Po obu stronach trumny postępowali kawalerowie maltańscy w barwnych strojach i szambelanowie papiescy. Za trumną, niesioną przez księży szła rodzina zmarłego, wojewoda, dowódca O. K., prezydent miasta, senatorowie, konsulowie francuski i czechosłowacki oraz tłumy publiczności. Po złożeniu zwłok na wysokim katafalku w nawie katedralnej przed głównym ołtarzem wśród palm i krzewów, duchowieństwo odprawiło modły żałobne, poczem z ambony przemówił ks. biskup Przezdziecki, składając hołd pamięci zmarłego prymasa Dalbora. Na tem zakończyły się dzisiejsze ceremonje pogrzebowe.

Domaganie się Polski o miejsce w Radzie Ligi Narodów

nie jest aktem przeciw Niemcom

LONDYN. 16. 2. (PAT.) — W sprawie obsadzenia miejsc w Radzie Ligi Narodów nastąpiło tu znaczne uspokojenie.

Sytuacja nie przedstawia się krytycznie. **Uczyniono znaczny krok w kierunku usunięcia — jak dziś już mówią, przesadnych i nierozsądnych obaw tych, którzy dopatrywali się w domaganiu się Polski stałego miejsca w Radzie, planu, skierowanego przeciwko Niemcom.** Losy Ligi — pisze redaktor „Westminster Gazette" — mogą być śmiało powierzone Briandowi i Chamberlainowi, wobec wielkiego dzieła pokojowego, jakiego dokonali w Locarno.

Trzeba pamiętać o tem, że udział Niemiec w Lidze oraz w Radzie Ligi nie może być uważany za rekompensatę udzieloną Niemcom za podpisanie przez nie traktatów locarneńskich, lecz za pierwszy warunek czyniący te traktaty realnemi. **Niemcy nie mają prawa protestować przeciwko dążeniom innych państw „członków Ligi" do osiągnięcia tej samej korzyści — stałego miejsca w Radzie Ligi.** Rozstrzygnięcie tej sprawy należy do Rady Ligi.

Z komisji senackich

Senacka Komisja Skarbowo - Budżetowa zajmowała się wczoraj sprawą pożyczek udzielanych z funduszów P. K. O. wyższym urzędnikom P. K. O jak również sprawą uposażeń i remuneracji. Dyskusji nie ukończono. Dotychczas jest zgłoszony jeden wniosek sen. Nowodworskiego. Senat wzywa Rząd by do preliminarzy budżetowych dołączał plany finansowo - gospodarcze: P. K. O., Banku Gosp. Kraj. i Banku Roln. oraz aby niezwłocznie przedstawił takie plany na rok 1926.

Sprawę rezolucji Komisji uchwalonych w toku rozpatrywania sprawozdań Najwyższej Izby Kontr. Państw. odesłano do specjalnej podkomisji w skład której weszli sen. Adelman, Nowodworski i Kędzior.

Ponadto poza porządkiem dziennym na wniosek sen. Woźnickiego komisja uchwaliła rezolucję następującej treści: Komisja uchwaliła zwrócić się do Rządu o przedstawienie danych o wypłaconych w r. 1925 remuneracjach do 1 marca 1926 r.

•

Senacka Komisja Prawnicza zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu projektem ustawy o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym oraz projektem ustawy o prawie autorskiem. Przedyskutowano i przyjęto po referatach sen. Jackowskiego i Posnera postanowienia dotyczące zdolności prawnej osób fizycznych i prawnych oraz zajmowano się sprawą oszczędności w sądownictwie.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.30 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.40

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ I RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Na wczorajszej giełdzie zbożowo - towarowej obroty były mierne przy dostatecznej podaży, cena żyta była mocniejsza: sprzedawano 1 kwintal wagi holenderskiej 117 — 118 funtów po 21 zł. stacja załadowcza, podczas gdy w dniach ostatnich taką cenę płacono franko Warszawa.

Popyt na pszenicę i mąkę pszenną większy ze względu na zbliżające się święta: pszenicę sprzedawano po 34—35 zł. za kwintal stacja załadowcza, mąkę pszenną po 65 — 67 za 1 kgl. franko Warszawa.

Na rynku nabiałowym ceny umiarkowane, wobec lepszego dowozu i baczniejszej opieki ze strony wydziału walki z lichwą, masło deserowe sprzedawano po 6.80 i solone po 6.60 zł. za 1 klg. w detalu, jaja po 20 gr. i 25 za jedną sztukę zależnie od gatunku.

Na rynku mięsnym Kasa Targowa zanotowała ubój: bydła 194 szt. po cenie od 75 do 90 gr., cieląt 306 szt. od 85 do 1.15 zł. i nierogacizny 649 sztuk od 1.50 do 1.80 — wszystko za 1 klg. żywej wagi.

Niezwykle śmiały napad bandycki

TORUŃ. 16. 2. (A.W.) O godz. 5-tej po poł. w dniu dzisiejszym zgłosiło się do hotelu pod Orłem 2-ch elegancko ubranych mężczyzn z żądaniem otrzymania pokoju. Portjer, tknięty niewyraźnem podejrzeniem, zawiadomił telefonicznie policję, która w ciągu kilku minut zjawiła się dla wylegitymowania tych osobników. W momencie zjawienia się policjantów przed portjernią hotelową osobnicy ci dobyli rewolwerów i strzelając bezładnie wybiegli na ulicę. Z miejsca padł trupem jeden posterunkowy. Dwóch dalszych zostało rannych Uciekając wskoczyli oni do stojącego opodal wozu i uciekali w dalszym ciągu w kierunku szosy bydgoskiej, ostrzeliwując się bez przerwy. Od strzałów tych została raniona przechodząca urzędniczka pocztowa i jakaś kobieta niewiadomego nazwiska. Zaalarmowane władze rozpoczęły pościg, w którym wziął udział również oddział wojska. Do tej chwili pościg trwa. Jeden z dwóch rannych policjantów walczy ze śmiercią.

Rozpowszechniajcie „GŁOS CODZIENNY"!!!

W Polski Popielec...

Sypnięto nam popiół na głowy...

Przypomniano nam, że nie z samych jeno uciech beztroskich, łatwych powodzeń i tryumfów składa się życie; że po dniach wesela i pogody przychodzą posępne, mroczne dni rozpamiętywania, refleksji i namysłu...

A był już czas! Był wielki czas na takie przypomnienie...

Zbyt długo trwaliśmy, jako naród, jako organizm społeczny, w beztroskich nastrojach politycznego „karnawału"; zbyt długo trwał w Polsce szalony obłęd staro - sarmackiego: Jakoś tam będzie: Aby dziś — dziś!!...

Karnawał polski — a z nim maski naszego rozkwitu gospodarczego, tympany i brzękadła naszych sukcesów międzynarodowych, szampan polskiej wytrwałości i złoty szych naszego programu narodowego — wszystko to zaczyna pierzchać i znikać...

Z rozkwitu gospodarczego — pozostały gruzy! Locarneńsko - genewskie sukcesy dyplomatyczne przybrały wyraźną formę, że: niemcy górą, a my — dołem! Poprzez czyste błękity „zgody narodowej" przebiegają gromkie pioruny dysonansów partyjnych i zgrzytów personalnych.

Karnawał mija! Mija beztroska pogoda, radość i buńczuczne wesele...

Prochem doczesnej troski i popiołem udręki sypią się na nas niezliczone rzesze bezrobocia. jak im dać pracę i zarobek? Pokutą znaczy nas zmarnowany wśród złudzeń locarneńskich czas; jak odeprzeć atak niemiecki? I wreszcie smętną zadumą przejmuje myśl, czy w tańcach politycznego karnawału ubiegłych trzech miesięcy pierwsza nasza... „piątka mazurowa" nie zniechęciła się do wspólnych wysiłków i zatrudnień? Czy nadal wytrwa w zgodzie i współpracy?

Pomyślmy sobie o tem wszystkiem w polską Środę Popielcową...

Bo że wiele złudzeń pryśnie— to jeszcze nic! Nie klęska nawet i to, gdy się sił trochę poszczerbi! Niema powodów do rozpaczy gdy nadejdzie zawód, klęska nawet lub przegrana.

Trzeba jednak ocalić wiarę w siebie, siły fizyczne oraz moralne i twardą wolę czynu. Wtedy przyszłość do nas należeć będzie.

Powiedzmy sobie jeno: dość zabawy i pustoty! Pora na działanie i ofiary! Podejmijmy po długim polskim karnawale wszechstronną akcję pracy twórczej, wytężmy do niej wszystkie siły, dajmy jej solidny i gruntowny plan — a zadziwimy świat...

Zadziwimy świat...

Trzeba tylko... umieć chcieć!

Pomyślmy o tem w Polski Popielec...

Co inni piszą?

Nowomianowany minister Robót Publ., poseł socjalistyczny, p. N. Barlicki, żwawo zabrał się do... odrobienia zaległości po swoim poprzedniku, również socjaliście, pośle J. Moraczewskim „Robotnik" pisze w tej materji:

> Wczoraj zrana, po objęciu urzędowania, Min. tow. Barlicki niezwłocznie polecił opracowanie wniosku na najbliższą Radę Ministrów o wyasygnowanie 10 miljonów złotych na rozpoczęcie w miesiącu marcu robót publicznych na większą skalę.
>
> Po poł. tow. Barlicki odbył konferencję z p. Premjerem Skrzyńskim i Min. Skarbu Zdziechowskim w sprawie kredytów na roboty publiczne. Ustalono, że Min. Robót Publ. będzie otrzymywało stały kredyt, który umożliwi rozwinięcie na szeroką skalę robót publicznych i ruchu budowlanego.

Dobre tempo! Z miejscą ruszył p. minister do dzieła: z zadowoleniem musimy stwierdzić, że tak właśnie należy...

Oby tylko opatrzność dała p. Barlickiemu dobre zdrowie, ponieważ dotychczas socjaliści w rządzie... wciąż chorują: p. Moraczewski, p. Ziemięcki, ongiś p. Sokal...

„Kurjer Polski" — rozważa nieprzygasły widać jeszcze problem trwałości koalicji i dochodzi do wniosku, że:

> rząd ten wyszedł obronną ręką z chwilowego przesileniowego wstrząsu, ale nie można zaprzeczyć, że czekają go nowe poważne próby, ale bynajmniej nie z racji przeciwieństw w poglądach na sprawy gospodarcze i społeczne.

Ta trudność — to sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do służby czynnej. W tej sprawie zaś

> stanowisko prawicy jest nieprzejednane, zatem trwałość koalicji narażoną jest na ciężkie próby, skoro w tak ważnej sprawie istnieje zasadnicza różnica zdań między członkami rządu.

„Rzeczpospolita" wykonywa szybki odwrót z zajętego przez jej właściciela, p. Korfantego, stanowiska „poszukiwacza ze świecą"... lojalnych wobec Polski niemców. Spostrzega tedy, że:

> Na progu wczesnych wieków średnich, Polska, jako państwo zorganizowała się w twardej walce obronnej przeciwko Niemcom.

Widzi więcej jeszcze, bo oto czytamy, że

> Odrodzona Polska musi znowu odpierać silny i nieubłagany napór niemiecki.

I wreszcie — całkiem wyraźnie i kategorycznie:

> Czy to chodzi o konsolidację naszych stosunków narodowych, czy o nasz dostęp do morza, czy o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, czy o zrównoważenie naszych stosunków gospodarczych i podjęcie normalnych stosunków handlowych, czy o nasze dobre imię zagranicą, czy wreszcie — jak obecnie — o stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów, zawsze napotykamy na przeszkody, stawiane nam przez Niemcy.

Ślicznie napisane!

A więc trzeba wybierać: ugoda z niemcami na Śląsku i Pomorzu, czy walka — o „dostęp do morza" i „zrównoważenie naszych stosunków gospodarczych"?

A prawda: już po Radzie Naczelnej Chrz. Dem. i po „deklaracjach" posła Korfantego... pękła bomba „Volksbundu" na Śląsku...

Stąd odwrót...

Nawet — ucieczka...

Nie będzie chodził teraz były wódz powstańczy ze świecą w ręku i nie będzie szukał... lojalnych niemców w Polsce...

A—mol.

Układ tymczasowy i postulaty
wychodźcy polskiego

Układ tymczasowy w sprawie emigracji sezonowej do Niemiec, zawarty dnia 12-go stycznia r. b. między Polską a Niemcami traktowany być musi jako pierwszy krok do właściwego uregulowania położenia prawnego robotnika polskiego w Niemczech. Prowizorjum to należy przywitać z uznaniem, chociaż nie daje ono bynajmniej powodu do entuzjazmu.

Opinja, jakoby rząd niemiecki poczynił pewne koncesje na rzecz Polski, jest bezwzględnie mylna. Nie należy zapominać, że Niemcy potrzebują robotnika polskiego. Mimo agitacji niemieckich kół lewicowych, dążącej do zamknięcia granicy niemieckiej dla emigranta sezonowego z Polski, realne potrzeby rolnictwa okazują się silniejszemi od teorji partyjnej. Niemiecki robotnik przemysłowy nie nadaje się do pracy na roli; liczba niemieckich robotników sezonowych (100.000) nie wystarcza na zaspokojenie potrzeby. Zaś wszystkie eksperymenty zatrudniania robotnika miejskiego na wsi spełzły na niczem. Nie pomogła w tym kierunku akcja rządowa, za pomocą której zaraz po rewolucji kilkadziesiąt tysięcy nowych mieszkań zostało zbudowanych po majątkach; nie pomogły inne zarządzenia i pokusy. Rolnictwo niemieckie bez robotnika polskiego nie mogłoby produkować w dotychczasowych warunkach, wzgl. musiałoby płacić tak wygórowane płace, że chleb i produkty rolne podrożałyby niesłychanie. Zarządzenia celne zaś dla przystosowania cen wewnętrznych do rynku światowego musiałyby doprowadzić do zrujnowania rolnictwa niemieckiego.

Jeżeli rząd polski za pomocą robotnika rolnego dopomaga Niemcom do taniej produkcji rolnej, która jest podstawą całego życia gospodarczego, to powinien on z drugiej strony dążyć do tego, ażeby ten robotnik był należycie traktowany. W pewnych dziedzinach zdołano już uzyskać pewne gwarancje, które chronią robotnika polskiego od najgorszego wyzysku. Co do płac robotnik polski został postawiony na równi z robotnikiem krajowym, co do warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych odpowiednie przepisy umowy roboczej można uważać za wystarczające, o ile nie będą one „papierowymi" i zostaną przestrzegane w praktyce.

Pozostaje jednak najważniejszy punkt, który niestety w tymczasowym układzie nie mógł być uregulowanym, sprawa rent. Układ przewiduje coprawda, że sprawa ta zostanie uregulowana na podstawie projektu genewskiego z dnia 5 czerwca 1925 r., dotychczas jednak robotnik polski poszkodowany przez nieszczęśliwy wypadek nie otrzymuje żadnego odszkodowania. W myśl par. 615 ust. 3 Regulaminu Asekuracyjnego Rzeszy robotnik zagraniczny nie pobiera renty, o ile dobrowolnie i zazwyczaj mieszka zagranicą. Robotnik polski, który przez nieszczęśliwy wypadek stracił rękę albo nogę i wraca do kraju (wzgl. zostaje natychmiast odstawiony do granicy) nie otrzymuje grosza. W Niemczech zostać nie może, ponieważ jego prawo do pobytu w Niemczech w myśl umowy robotniczej kończy się 15 grudnia każdego roku. Przepis ten, zniesiony w myśl umów międzynarodowych m. in. dla obywateli austrjackich, czechosłowackich, szwajcarskich, holenderskich, obowiązuje w dalszym ciągu wobec robotnika polskiego. Jest to tem większa niesprawiedliwość, iż rząd polski ustawą z dnia 6 lipca 1923 r. o wzajemności na polu ustawodawstwa społecznego postawił robotnika niemieckiego na równi z robotnikiem polskim. Należy spodziewać się, że rząd polski przy definitywnych rokowaniach palącą tę kwestję ureguluje.

* * *

Partja demokratyczna wniosła interpelacje do parlamentu, która zapytuje, co rząd zamierza uczynić, aby uniemożliwić przypływ polaków i dać możność zarobku robotnikowi niemieckiemu.

Interpelacja ta nie liczy się zupełnie z istniejącemi warunkami. Robotnik niemiecki nie chce pracować na wsi i woli pobierać małe zapomogi w mieście. Dlatego ostatnie ataki przeciwko immigracji polskiej mniej są spowodowane względami społecznemi, które praktycznie nie wchodzą w rachubę, a natomiast względami politycznemi. Wobec tendencji połączenia sprawy wychodźtwa polskiego z sprpawą osiedlania się Niemców w Polsce, należy znaznaczyć z całym naciskiem, że połączenie tych dwóch spraw pozbawione jest wszelkich podstaw. Przy emigracji bowiem robotników polskich do Niemiec chodzi wyłącznie o przyjazd do Niemiec pewnej ilości robotników rolnych w interesie niemieckiej produkcji rolnej i to na czas ściśle trwaniem robót rolnych ograniczony. Ponadto przyjazd robotników rolnych z Polski do Niemiec odbywa się z uwzględnieniem niemieckiego rynku pracy, gdyż rząd niemiecki ustala rok rocznie cyfrę robotników zagranicznych, mogących znaleźć zatrudnienie w Niemczech i dokłada rok rocznie wysiłków, by tę cyfrę sprowadzić do minimum. Osiedlanie zaś Niemców w Polsce oznaczałoby do pewnego stopnia kolonizację Polski przez żywioł niemiecki i odbieranie roli chłopu polskiemu. Są to pozatem dwie sprawy różne i o żadnej wzajemności na tem polu mowy być nie może.

Spektator.

Nieporozumienie afgańsko-sowieckie

W celu ustalenia, do kogo właściwie należy terytorjum w Oxus, które niedawno siłą zajęły wojska sowieckie, oba rządy zgodziły się na oddanie tej sprawy do rozstrzygnięcia odpowiedniej komisji, złożonej z delegatów obu stron.

Spekulacja

Pamiętamy jak podczas wyborów do Sejmu w 1922 roku stronnictwa, idące pod znakiem ósemki, w szeregu swych wielkich obietnic zapowiedziały, że będą się przeciwstawiać „szkodliwej" spekulacji.

Przechodzeń, czytając reklamę, siłą rzeczy musiał się zastanowić: skoro jest szkodliwa spekulacja, to musi istnieć i nieszkodliwa — jakaż więc spekulacja jest szkodliwa, a jaka nieszkodliwa?

Ze stanowiska autorów ówczesnej odezwy odpowiedź na to pytanie jest niezmiernie łatwa: każda spekulacja, na której „zarabiam" jest nieszkodliwa, każda zaś na której tracę jest bardzo, bardzo szkodliwa...

Mylą się ci, którzy w tłomaczeniu powyższem dopatrzą się przesady. Odezwa zwracała się przedewszystkiem do spekulantów. W zapowiedzi zwalczania szkodliwej spekulacji obiecywano popierać spekulację nieszkodliwą, a ściśle mówiąc korzystną...

Tego rodzaju stawianie kwestji jest objawem prawdziwej szczerości... Jest ono podyktowane troską o dobro pewnej grupy jednostek...

Inna rzecz, jak wygląda stosunek spekulacji do całego społeczeństwa?...

Tutaj odrazu stajemy na gruncie, że spekulacja ma na celu wytworzenie takich konjunktur, przy których, przy małym nakładzie kapitału i pracy można osiągnąć maximum korzyści.

Ponieważ korzyści te osiąga się z krzywdą ogółu — przeto każda spekulacja jest dotkliwa i wszelka dyskusja o spekulacji nieszkodliwej staje się paradoksem.

L.

Żądania kupców

Podczas podróży informacyjnej p. Dyrektorowi Departamentu Handlowego M. P. i H. H. Gliwicowi, zostały złożone przez organizacje kupieckie we Lwowie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Warszawie — memorjały, zawierające szereg postulatów dotyczących polityki cen, paszportów zagranicznych, taryf kolejowych i t. p.

Po rozpatrzeniu wspomnianych memorjałów zostaną zwołane konferencje, w celu uzgodnienia powyższych żądań z polityką gospodarczą Rządu oraz przedłożenia ich odnośnym Ministerstwom.

Fraszki aktualne.

Radosną wieść wam mogę rzec
Patrzcie w przyszłości dal weselej!
Ciastka i pączki można piec
tak, jak i w zwykły dzień, w niedzielę!
Żujcie spokojnie słodki zlep,
czcząc, jak przystało, tem dzień boży!
Że komuś brak na suchy chleb,
że kogoś nędza ssie i morzy....
Cóż?! Taka dola, taki los!...
Nie wszystkim świeci złota gwiazdka!
My władzom dank krzyknijmy w głos
za te niedzielne pączki, ciastka!

t. p.

Rozkład „śliwki" bydgoskiej.

Na jedn. z ostat. posiedz. Rady miejskiej w Bydgoszczy stawił prezes Klubu radzieckiego N. P. R. kol. pos. Faustyniak, w związku z szalejącem bezrobociem wniosek, domagający się wyjaśnienia, dlaczego Magistrat nie podjął wyasygnowanych z Poznania 5000 zł. przeznaczonych na bezrobocie, oraz dlaczego nikt nie był z Bydgoszczy w Warszawie z delegacją p. Wojewody, by starać się o kredyty na prace inwestycyjne.

Podczas nieobecności prezydenta Śliwińskiego, który nie uważał za wskazane na tego rodzaju „drobiazgi" odpowiadać referował sprawę jeden z radców honorowych p. Kocerka. — Sens owych wyjaśnień był ten, że magistrat pieniędzy nie podjął czy **nie umiał ich podjąć.** Do Warszawy natomiast nikt nie pojechał, gdyż prawie cały magistrat się rozchorował. Dyskusja nad tym wnioskiem była długa i namiętna, w której brały udział wszystkie kluby, krytykując ostro ślamazarność magistratu, a szczególnie prezydenta Śliwińskiego. Niektórzy z radnych oświadczyli krótko lecz kategorycznie: że jeżeli prezydent Śliwiński lekceważy sobie tak żywotne kwestje, jak sprawa bezrobocia i nie potrafi nawet zarządzić, by przekazywane na ten cel pieniądze zostały podjęte, to winien natychmiast ustąpić z swego urzędu, gdyż do niego nie dorósł. Należy podkreślić, że nawet i radni z Klubu chadeckiego, ostro krytykowali opieszałość prez. Śliwińskiego.

Kol. poseł Faustynia okazał się bardzo czujnym i pożytecznym członkiem Rady miejskiej i mamy wrażenie, że obecny klub radziecki N. P. R. pożytecznie spełni swój obowiązek.

Okazuje się, że „śliwki" dojrzewające w Bydgoszczy w grudniu to poroniony owoc przynoszący tylko hańbę i szkodę samemu miastu.

Od rozkładu owych „śliwek" nie uchroni Bydgoszcz, zawarty nawet sojusz chadecko - niemiecko - komunistyczny. Ferment cuchnących „śliwek" postąpił tak dalece, że zupełne wyrzucenie ich na śmietnik jest kwestją czasu.

Jeszcze terminatki.

(Przedruk wzbroniony.)

W kilku z ostatnich numerów naszego pisma pisaliśmy o wielkiej ilości wydanych terminatek robotnikom rolnym na dzień 1-go stycznia rb. Liczba tych terminatek przedstawia się dziś jeszcze nieco gorzej od ostatniego naszego podania.

W ostatnim artykule pod nagłówkiem: Terminatki, wskazywaliśmy na obawy, na jakie robotnik rolny jest narażony z powodu wydania jemu terminatki i na jakie straty przez to robotnik jest narażony.

Obawy robotników sterminatkowanych są zupełnie słuszne, bo nie wiedzą oni, czy uda się im pracę na innym folwarku znaleźć, a mianowicie w chwili obecnej, gdzie jest tak wielka liczba robotników bez pracy.

Poza obawą znalezienia pracy, jest robotnik rolny narażony na różne straty materjalne. Wiadomo bowiem, że opłotowań koło domów robotniczych prawie że wcale niema, a są one przecież koniecznie potrzebne ze względu na trzymanie inwentarza, z którego to robotnik rolny ma także pewną część swego dochodu. Wobec tego, że właściciele majątków opłotowań nie każą zrobić, jest robotnik zniewolony sam sobie je postawić, co oczywiście połączone jest z wielkimi kosztami przy obecnych cenach drzewa. Dalej, konieczność wymaga również opłotowanie w chlewach trzody chlewnej oraz i drobiu, tak że przez porozrywanie różnych opłotowań dużo opłotowań się niszczy.

Pozatem zachodzą jeszcze inne straty, a mianowicei niszczenie się choć bardzo skromnego, ale niezbędnie potrzebnego w gospodarstwie domowem, umeblowania. Znane są każdemu skandaliczne stosunki mieszkaniowe tak, że conajmniej 80 proc wszystkich mieszkań to rudery, a nie mieszkania, rudery takie, które kalają kulturę w dwudziestym wieku. Jak wyżej powiedzieliśmy, iż 80 procent mieszkań to rudery tak, że wiatr drzwiami i oknami wieje, a w razie deszczu, woda do mieszkania przez dachy strumieniami się leje. Okna pozatykane wiechciami lub zabite deskami; okien z braku zawiasów nie można przez całą zimę otwierać wskutek czego powietrze w mieszkaniach jest jak najgorsze, a w dodatku, gdzie się gotuje strawę dla rodziny oraz inwentarza, wytwarza się tak wielka ilość pary, że wszystkie meble zupełnie gniją, a tembardziej gdzie brak podłóg, dodatkowo i od gliny wilgoć ciągnie, tak że w kilku latach całe urządzenie zupełnie się rozlatuje. Do póki wszystko stoi, trzyma się wszystko kupy, lecz skoro trzeba się przeprowadzać, wskutek poruszania, kładzenia na wóz, transport i składanie z woza, to często tylko kawałki się zbiera. Słusznie mówi nasze polskie przysłowei, że kto się 3 lub 4 razy przeprowadza, oznacza tyle gdyby się raz spalił.

Najwięcej terminatek wydaje się ludziom młodym i zdrowym oraz i starcom. Pierwszym wydaje się terminatki, bo nie mają zaciągu, to jest dzieci do pracy ponad lat 16-cie . Wiadomo przecież, że małżeństwo, które się świeżo pobrało nie może mieć dorosłych dzieci, bo tak daleko świat jeszcze nie postąpił, ażeby wielkie dzieci się rodziły. Bardzo często zachodzi, że człowiek młody, silny i chętny do pracy, zatrudnienia znaleźć nie może. Starszych zaś się zwalnia, choć są jeszcze dość silni do pracy, a przyjdzie czas, gdzie procować nie będzie mógł, tak że już przed czasem go się pozbywają. I cóż ma ten starzec począć, przecież człowieka w starszym wieku nikt przyjąć do pracy nie chce a więc co z tym nieszczęśliwcem zrobić?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i pracodawcy bardzo wiele tracą przez masowe wydawanie terminatek, bo jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że każdy robotnik przez otrzymanie terminatki zniechęca się do swego pracodawcy i widzi w nim nie obywatela pracodawcę, ale krzywdziciela i często taka historja kończy się bardzo smutnie dla obu stron. Zrozumiałem jest również, że robotnik sterminatkowany traci chęć do pracy, wskutek czego warsztat pracy, na którym długie lata pracował, a nieraz i całe życie z bardzo wielkiem zainteresowaniem, staje mu się coraz bardziej obojętnym. Ile to robotnik poświęcał czasu i mozołu a nieraz narażał się nawet na niebezpieczeństwo, byle tylko dogodzić powierzonemu sobie inwentarzowi, często nawet rodzinę zaniedbywał i narażał na pewne straty materjalne i to nie w swoim, lecz pańskim interesie.

Są wprawdzie pracodawcy, kórzy to wszystko widzą i potrafią poświęcenie robotnika ocenić. Tam też robotnicy są zadowoleni i w razie potrzeby są gotowi okazać swą wdzięczność

Liczba wydanych terminatek.

Poniżej podajemy statystykę zebraną przez Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z wydanych terminatek, które otrzymali członkowie tegoż Związku.

Zaznaczyć nam wypada, że liczba wydanych terminatek jest bezsprzecznie znacznie większą, bo nie wszyscy członkowie, którzy znaleźli pracę w pierwszych dniach stycznia br. dali się rejestrować, a niektóre filje kwestjonarjusze przez nas wydane nie nadesłały, czyli zatrzymały je pod naporem pracodawców. Pozatem dochodzi poważna liczba sterminatkowanych, którzy do Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. nie należą, czyli którzy w żadnej organizacji się nie łączą, tak że liczba sterminatkowanych wynosi około 15-tu tysięcy.

Wydano terminatek w rolnictwie d. 1 stycznia 1926 r. w Województwie Pomorskiem:

N. B.	Powiat	Ordynarjusz	Zaciąg	Razem	Członkom zarządu filijnego	ludziom ponad lat 50
1.	Toruński	121	204	323	6	45
2.	Wąbrzeski	70	120	190	3	15
3.	Chełmiński	102	155	257	2	28
4.	Brodnicki	98	137	235	7	25
5.	Działdowski	65	99	164	8	14
6.	Lubawski	217	295	512	13	32
7.	Świecki	124	191	315	4	43
8.	Grudziądzki	79	129	208	3	28
9.	Tucholski	13	14	27	—	1
10.	Chojnicki	46	99	145	—	25
11.	Sępoliński	64	102	166	4	18
12.	Kościerzyński	140	168	308	6	25
13.	Starogardzki	167	226	393	9	66
14.	Gniewski	54	76	130	1	16
15.	Tczewski	118	172	290	4	44
16.	Pucki	75	76	149	5	25
17.	Wejherowski	69	115	184	1	29
18.	Kartuski	36	61	97	3	19
	Razem	1.656	2.439	4.099	79	498

Wydano terminatek w rolnictwie d. 1 stycznia 1926 r. w Województwie Poznańskiem:

N. B.	Powiat	Ordynarjusz	Zaciąg	Razem	Członkom zarządu filijnego	ludziom ponad lat 50
1.	Kępiński	69	103	172	6	23
2.	Ostrzeszowski	32	62	94	6	7
3.	Ostrowski	33	32	65	3	12
4.	Odolanowski	22	32	54	2	12
5.	Krotoszyński	17	13	30	—	4
6.	Koźmiński	29	16	45	2	8
7.	Wolsztyński	22	27	49	1	8
8.	Leszczyński	104	113	217	10	33
9.	Rawicki	81	79	160	2	10
10.	Gostyński	73	88	161	—	21
11.	Kościański	123	231	354	5	34
12.	Smigielski	76	93	169	2	26
13.	Jarociński	170	182	352	8	49
14.	Pleszewski	116	120	236	2	42
15.	Śremski	143	160	303	1	39
16.	Wrzesiński	138	142	280	14	37
17.	Witkowski	56	83	139	3	16
18.	Gnieźnieński	75	149	224	4	28
19.	Mogilnicki	46	83	129	4	18
20.	Inowrocławski	100	199	299	1	28
21.	Strzeliński	100	183	283	—	34
22.	Bydgoski	95	152	247	6	37
23.	Szubiński	97	172	269	1	37
24.	Chodzieski	113	144	257	6	42
25.	Wyrzyski	164	266	430	7	36
26.	Wągrowiecki	180	227	407	15	60
27.	Żniński	81	148	229	5	43
28.	Szamotulski	135	93	228	3	29
29.	Międzychodzki	80	65	145	9	23
30.	Poznański	110	144	254	2	36
31.	Średzki	147	167	314	4	41
32.	Grodziski	37	21	58	—	4
33.	Nowotomyski	80	46	126	—	32
34.	Obornicki	94	104	198	18	14
35.	Czarnków	23	36	59	—	9
	Razem	3.061	3.975	7.036	155	928

Zaznaczamy, iż szczegółowa statystyka w tej materji została złożona ze strony Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. w poszczególnych Okręgowych Inspektoratach Pracy. Statystka ta obejmuje poszczególne powiaty. Szczegółową statystykę z powodu braku miejsca trudno umieścić w gazecie.

SPRAWA WYDANYCH TERMINATEK W RZĄDZIE.

(Przedruk wzbroniony.)

W trosce o byt robotnika rolnego, a mianowicei z Województw Poznańskiego i Pomorskiego, czyni Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wszelkie starania, ażeby wszyscy robotnicy rolni, którzy otrzymali 1-go stycznia terminatki, znaleźli na 1-go kwietnia br. pracę i wobec tego udała się delegacja składająca się z prezesa Związku drh. Leona Leśniewskiego oraz posłów Jana Faustyniaka i Mikołaja Nadera do Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Ziemięckiego i przedstawiła mu faktyczny stan położenia oraz złożyła odpowiedni materjał z wydanych terminatek. Delegacja prosiła o poczynienie odpowiednich kroków, a mianowicie, ażeby nie pozwolono sprowadzać robotników sezonowych z innych dzielnic, tak długo, do póki wszyscy robotnicy sterminatkowani nie znajdą pracy jako robotnicy miejscowi, przysługującym prawo pierwszeństwa. Pan Minister Ziemięcki przyrzekł przychylenie się do życzeń wyżej wymienionej delegacji.

W tym samym składzie udała się delegacja do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Ministra Kiernika i przedłożyła mu również tensam materjał jak w Ministerstwie Pracy z prośbą, ażeby i on użył swego wpływu w celu zmniejszenia tej wielkiej ilości terminatek, a mianowice, żeby wpłynął na organzacje pracodawców w rolnictwie i różne inne instytucje rolnicze. Pan Minister Kiernik przyrzekł, że wszystko uczyni co leży w jego mocy dla złagodzenia tej tak drażliwej sprawy.

Podkreślić nam wypada, że delegacja nie udała się do wyżej wymienonych Ministerstw z braku zaufania do pp. Wojewodów Bnińskiego i dr. Wachowiaka. lecz dlatego, ażeby pozycję pp. Wojewodów wzmocnić w tej sprawie.

Wniosek

Klubu Parlamentarnego N. P. R. w sprawie zanulowania zwrotu sum udzielonych miastom b. Dzielnicy Pruskiej na walkę z drożyzną i bezrobociem.

Za czasów istnienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej udzielało wspomniane Ministerstwo miastom i powiatom woj. Pomorskiego i Poznańskiego specjalnych funduszy na akcję aprowizacyjną, mającą na celu obniżenie cen chleba. Miasta otrzymując te fundusze, pochodzące z sum zebranych w b. dzielnicy pruskiej, były przeświadczone, że biorą zasilenie bezzwrotne, a przeznaczone li tylko na to, by najbiedniejszej ludności przyjść z doraźną pomocą. Do prowadzenia tego rodzaju polityki zarządy miast były zachęcane przez przedstawicieli władz centralnych. Obecnie jednak Komisarz Likwidacyjny b. Dzielnicy Pruskiej żąda zwrotu tych sum zwaloryzowanych i to już w obecnym roku budżetowym.

Równolegle do powyższej akcji prowadziły miasta b. Dzielnicy Pruskiej w tym okresie walkę z bezrobociem w chwili, gdy nie było jeszcze ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i gdy samo to zjawisko w b. Dzielnicy Pruskiej w pierwszych latach niepodległości występowało w formie wyjątkowo jaskrawej. W tym celu przyznawało Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej miastom specjalne pożyczki na organizowanie robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Mimo, iż miasta prowadziły tę akcję ze względów ogólno - państwowych, gdyż nie leżała ona na linji zasad racjonalnej gospodarki miejskiej — obecnie żąda się od nich zwrotu odnośnych sum zwaloryzowanych.

Należy wziąć pod uwagę, iż zarządy miast rozumiejąc ciężkie położenie, w jakiem się mieszkańcy miast ze względu na przesilenie gospodarcze znaleźli, zestawiły budżety na rok 1926 możliwie najskromniej, stosując jaknajdalej idące oszczędności.

Spełnienie żądań Komisarza Likwidacyjnego b. Dzielnicy Pruskiej, w kierunku zwrotu sum zwaloryzowanych z wyżej wymienionych tytułów, zachwiałoby z trudem osiągniętą równowagę budżetów poszczególnych miast i stanowiłoby nowe, bardzo znaczne obciążenie ludności. W dochodach Państwa natomiast, sumy któreby z tego źródła ewentualnie wpłynąć mogły, nie odgrywają większej roli.

Wobec powyższego podpisani uważając, iż jest obowiązkiem Państwa przejąć na siebie ciężary z tytułu akcji, która na jego zlecenie i w jego interesie przeprowadzały miasta b. Dzielnicy Pruskiej, wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy

Wzywa się Rząd

aby bezzwłocznie wydał zarządzenie anulujące zwrot sum udzielonych miastom wojew. Pomorskiego i Poznańskiego przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej.

Wnioskodawcy.

KURATORJUM OKR. SZKOLNEGO POMORSKIEGO

nadsyła nam celem publikacji następ. pismo:

Uwzględniając potrzebę dania instytucjom oświatowym, nauczycielstwu i innym osobom, zajmującym się oświatą, odpowiedniego materjału do prowadzenia akcji odczytowej z przeźroczami, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego skompletowało przeszło 6000 przeźroczy w serjach według poniższego spisu i wypożycza je na warunkach podanych na końcu komunikatu.

Religja. 1) Dziecinne lata Chrystusa Pana, z tekstem, 2) Życie i śmierć Chystusa Pana bez tekstu, 3) Opowiadanie z życia N. M. Panny, z tekstem, 4) Najważniejsze miejscowości w Polsce czci N. M. Panny poświęcone z tekstem, 5) Święci patronowie roku polskiego, z tekstem, 6) Podróż do Ziemi Świętej, z tekstem.

Historja Polski. 1) Piastowie, bez tekstu, 2) Królowa Jadwiga, z tekstem, 4) Jagielonowie, bez tekstu, 5) Królowie obieralni, bez tekstu, 6) Mikołaj Kopernik, z tekstem, 7) Piotr Skarga, z tekstem, 8) Stanisław Staszic, z tekstem, 9) Czasy Stan. Augusta, bez tekstu, 10) Konstytucja 3-go maja, z tekstem, 11) Tadeusz Kościuszko, z tekstem, 12) Ks. Józef Poniatowski, z tekstem, 13) Ziemie Polskie po Kongresie Wiedeńskim, z tekstem, 14) Powstanie listopadowe, z tekstem, 15) Okres między powstaniami, z tekstem,, 14) Powstanie listopadowe, z tekstem, 15) Okres między powstaniami, z tekstem, 16) Ruchy wolnościowe w 1846-48 r., z tekstem, 17) Powstanie styczniowe, z tekstem, 18) Udział Polaków w Wielkiej Wojnie, z tekstem, 19) Królestwo Polskie w szponach okupantów, z tekstem, 20) Zmartwychwstanie Polski, z tekstem, 21) Wyzwolenie Wielkopolski i Pomorza (1919 r.) bez tekstu, 22) Wojna z bolszewikami (1920 r.) bez tekstu, 23) Obrona Lwowa, bez tekstu, 24) Cud Wisły, bez tekstu, 25) Młodociani bohaterowie i męczennicy polscy, z tekstem, 26) O żołnierzu polskim, z tekstem, 27) Nasi sąsiedzi Niemcy, z tekstem, 28) Warszawa wczoraj sza i Warszawa dzisiejsza, z tekstem, 29) Dzieje mieszczaństwa polskiego, z tekstem.

Literatura i sztuka. 1) Pan Tadeusz, z tekstem, 2) Quo Vadis, z tekstem, 3) Krzyżacy, z tekstem, 4) Ogniem i mieczem, z tekstem, 5) Potop, z tekstem, 6) Racławice (do poematu T. Lenartowicza), 7) Dzieje Polski w arcydziełach Matejki, 8) Powstanie styczniowe w arcydziełach Grottgera z tekstem.

Historja powszechna. 1) Życie ludzi przedhistorycznych, bez tekstu, 2) Prześladowania chrześcijan w państwie rzymskiem, bez tekstu. 3) Wyprawa Kolumba, bez tekstu.

Przyroda. 1) Na dnie morza, z tekstem, 2) Jak budowane jest ciało człowieka część I. bez tekstu, 3) Jak budowane jest ciało człowieka część II. bez tekstu. 4) O pszczołach i ich życiu, z tekstem, 5) Komórka i tkanka roślinna, bez tekstu, 6) Budowa korzenia, łodygi i liści, bez tekstu, 7) Klasyfikacja roślin, bez tekstu, 8) Geografja roślin, bez tekstu, 9) Zwierzęta jednokomórkowe, bez tekstu, 10) Robaki i mięczaki, bez tekstu, 11) Członkonogie i pajączaki, bez tekstu, 12) Owady, bez tekstu, 13) Ryby, bez tekstu, 14) Płazy i gady, bez tekstu, 15) Ptaki, bez tekstu, 16) Zwierzęta ssące, bez tekstu.

Geografja. 1) Dzicy mieszkańcy Australji, z tekstem, 2) Podróż do Indji wschodnich, z tekstem, 3) Włochy północne, bez tekstu, 4) Włochy środkowe, bez tekstu 5) Włochy południowe, bez tekstu, 6) Rzym stary i nowy, bez tekstu, 7) Kościół św. Piotra w Rzymie, z tekstem, 8) Rzym, kościoły bez tekstu, 9) Rzym, dzieła sztuki, bez tekstu, 10) Paryż, bez tekstu, 11) Muzea paryskie, bez tekstu, 12) Zamki królów francuskich, bez tekstu, 13) Wycieczka do Norwegji, z tekstem, 14) Powierzchnia i przekrój ziemi, bez tekstu.

Krajoznawstwo. 1) Z biegiem Wisły, z tekstem, 2) Obrzędy i zwyczaje ludu polskiego, z tekstem, 3) Ziemia rodzinna, z tekstem, 4) Nasze góry, nasze wody, z tekstem, 5) Bogactwa Polski z tekstem, 6) Wycieczka w Tatry, z tekstem, 7) Warszawa, z tekstem, 9) Szczegółowy opis Warszawy, z tekstem, 9) Kraków śródmieście, z tekstem, 10) Kraków muzea, z tekstem, 11) Wilno, z tekstem, 12) Kresy zachodnie część I., bez tekstu, 13) Kresy zachodnie część II., bez tekstu, 14) Kresy wschodnie, bez tekstu.

Przemysł. 1) Przeróbka lnu, bez tekstu, 2) Przeróbka jedwabiu, bez tekstu, 3) Tkactwo mechaniczne, bez tekstu, 4) Koronki i wstążki, bez tekstu, 5) Żelazo i stal, bez tekstu, 6) Wyrób piór stalowych, bez tekstu, 7) Budowa lokomotyw, bez tekstu, 8) Wyrób narzędzi rzemieślniczych, bez tekstu, 9) Węgiel kamienny, bez tekstu, 10) Sól, bez tekstu, 11) Cukier, bez tekstu, 12) Szkło, bez tekstu, 13) Tytoń, bez tekstu, 14) Wapno, bez tekstu, 15) Porcelana, bez tekstu, 16) Jak przygotowuje się czasopismo bez tekstu.

Hygjena. 1) Pajaństwo, wróg ludzkości.

Bajki. Na jagody z tekstem, 2) Janek wędrowniczek, bez tekstu, 3) Calineczka, z tekstem, 4) Baśń o ziemnych ludkach z tekstem, 5) Baśń o grzybowych ludkach z tekstem, 6) O Jonosiku żołnierzyku z tekstem, 7) Kopciuszek, z tekstem, 8) Dziad i baba, bez tekstu, 9) Dobry syn z tekstem, 10) Syn wyrwidęba z tekstem, 11) Dwie królewny, z tekstem, 12) W szponach wiedźmy, z tekstem, 13) O Marysi sierotce, z tekstem, 14) O Michasiu co nie chciał jeść zupy, z tekstem 15) Jędruś gapa, z tekstem, 16) Sabałowa bajka, z tekstem, 17) Urodziny Olesia, bez tekstu.

Za wypożyczenie przeźroczy płaci się 3 zł. (trzy złote) od serji z prawem zatrzymania przez 14 dni. W razie przetrzymania przeźroczy ponad 14 dni, płaci się za każdy dalszy tydzień 2 zł. Jedna instytucja oświatowa względnie osoba może wogóle przetrzymać jedną serję przeźroczy najwyżej 28 dni.

W razie stłuczenia lub zagubienia przeźroczy, wypożyczający płaci odszkodowanie według ostatniego cennika.

Po aparaty projekcyjne można się zwracać do pp. Inspektorów szkolnych danych obwodów, zaś po przeźrocza do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

Budowa domów robotniczych obok portu drzewnego w Toruniu.

W ubiegły wtorek zebrała się nowo wybrana komisja budowlana celem rozpatrzenia sprawy budowy domów robotniczych w Toruniu. W naradach wzięli udział prezydent miasta p. Bolt, przewodniczący Rady m. p. Antczak i zastęp. przewodniczącego R. m. p. Chęciński. Komisja wyjechała autobusem i samochodami, ażeby zbadać tereny poczem w Ratuszu odbyło się zebranie, na którem uchwalono budować 8 domów robotniczych po dwa mieszkania obok portu drzewnego. Miasto prowadzi obecnie pertraktację z różnemi firmami, ażeby w porcie drzewnym pobudować stocznię. Pertraktacje rozbijały się często o to, że port drzewny jest od miasta zbyt daleko oddalony (6 klm. licząc od ratusza) i dlatego istniałaby trudność w pozyskaniu robotników. Ażeby tą trudność usunąć, miasto pragnie ożywić port drzewny przez wybudowanie tam domów robotniczych. Robotnikom, którzy będą mieli zamiar mieszkać w tych domach miasto wydzierżawi z swych terenów parcele ziemi, ażeby im dać możność życia nawet w wypadku, gdyby jeszcze żadne zużytkowanie portu nienastąpiło. Domy stanąć mają obok lotniska, na którem wojsko już pobudowało kilka domów i na którem będzie jeszcze przez jakie 5 lat budować koszary dla jednego pułku lotniczego.

Uchwała komisji zostanie niebawem przedłożona Radzie m. do rozpatrzenia i do powzięcia odnośnych uchwał.

ROZPIĘTOŚĆ CEN PRODUKTÓW ROLNYCH.

Warunki komunikacyjne, a w pierwszym rzędzie fatalna organizacja naszego handlu produktami rolnymi, czy też raczej jej brak wpływają na poważne różnice w cenach zarówno ziemiopłodów, jak paszy i inwentarza żywego w poszczególnych miejscowościach kraju; różnice te w niektórych wypadkach są tak wielkie, że cena danego produktu w jednej miejscowości jest przeszło dwa razy wyższa od ceny tegoż produktu w innej miejscowości. I tak, zestawiając notowania cen ważniejszych ziemiopłodów paszy i inwentarza w poszczególnych województwach w końcu 1925 r., widzimy, że ceny pszenicy wahały się od 27.68 zł. za 100 kg. (wileńskie) do 36.05 zł. (poznańskie) ceny żyta — od 19.73 zł. za 100 kg. (wołyńskie do 24.48 zł. (śląskie), ceny jęczmienia — od 18.60 zł. za 100 kg. (wołyńskie) do 24.15 zł. (śląskie) ceny owsa — od 17.70 zł. za 100 kg. (wileńskie) do 23.51 zł. (śląskie), ceny ziemniaków jadalnych od 3.20 zł. za 100 kg. (poznańskie) do 6.78 zł. za 100 kg. (krakowskie), ceny ziemniaków fabrycznych 2.27 zł. za 100 kg. (pomorskie) do 4.97 zł. (wileńskie), ceny siana od 5.96 zł. za 100 kg. (warszawskie) do 11.40 zł. (śląskie), ceny słomy od 3.36 zł. za 100 kg. (warszawskie) do 6.10 zł. (śląskie), ceny koni roboczych od 135 zł. za sztukę (lwowskie) do 245 zł. (śląskie), ceny krów dojnych od 149 zł. za sztukę (poleskie) do 311 zł. (śląskie), ceny wieprzy od 1.11 zł. za 1 kg. żywej wagi (wileńskie i stasławowskie) do 1.61 zł. (śląskie).

CZĘŚCIOWE UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO SEJMIKU POWIATU CHEŁMIŃSKIEGO.

Wydział Powiat. rozpatrywał na jednem ze swych posiedzeń wniesione sprzeciwy co do ważności odbytych wyborów do Sejmiku Powiatowego. Na mocy zebranego materjału unieważniono wybory w 3 Okr. wyborczych. Ponowne wybory odbędą się w Okręgu III. Wabcz, Okręgu IV. Kijewo i w Okręgu VI. Czarze.

Zatem robotnicy, chcąc powetować straty poniesione przy wyborach w tych okręgach, w których wybory zostały unieważnione, powinni w dniu uzupełniających wyborów jak jeden stanąć do urny wyborczej i oddać swój głos na listy kandydat. **N. P. R.**

Wyborca pow. chełmińskiego.

ZJAZD DELEGATÓW TOW. ŚPIEWACZYCH NADWIŚLAŃSKIEGO OKRĘGU W TORUNIU.

odbył się w niedzielę, dnia 14 bm. w sali Dworu Artusa. Przewodniczył prezes okręgowy p. Ratajski. Delegatów przybyło około 50 z najróżniejszych miejscowości jak Grudziądza, Chełmna, Chełmży, Włocławka, Lisewa, Torunia i innych miejscowości należących do okręgu. Po sprawozdaniu Zarządu i uchwaleniu votum zaufania Zarządowi prezes okręgowy p. Ratajski złożył swój urząd. Na przewodniczącego powołano p. Antczaka, pod przewodnictwem którego po dłuższej dyskusji uchwalono nie przyjąć do wiadomości rezygnacji p. Ratajskiego. P. Ratajski wniósł swoją rezygnację na podstawie rzekomych sprzeczności, jakie jego zdaniem istnieją pomiędzy statutem a regulaminem Związku Kół Śpiewaczych na Pomorzu. Zjazd uchwalił, ażeby sprawę mniemanych sprzeczności przekazać do załatwienia Zjazdowi delegatów Związku Kół Śpiewaczych.

Następnie uchwalono, ażeby okręgowy zjazd śpiewacki w tym roku odbyć w Chełmży dnia 6-go czerwca. Wybrano dlatego Chełmżę, ponieważ miejscowe koło obchodzić będzie w ten dzień uroczystość poświęcenia sztandaru. Po omówieniu różnych spraw wewnętrznych zakończył prezes Zjazd, którego obrady trwały stosunkowo krótko bo tylko dwie i pół godziny.

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO NA CZASIE.

W tych dniach opuściła prasę „Księga Pamiątkowa P. L. P. P." (Lotnictwo), zawierająca szereg poważnych artykułów o treści popularno - fachowej i społecznej z dziedziny lotnictwa.

Księga pamiątkowa wydana w wytwornej szacie, na kredowym papierze, robi na czytelniku bardzo dodatnie wrażenie tak odnośnie do samej treści i układu jak i pod względem graficznym.

Zawarte w niej autografy i myśli wybitnych osobistości w Polsce liczne fotografje z lotu ptaka, dotyczące Pomorza oraz fotografje poszczególnych zarządziałów i kół P. L. O. P. P. ożywiają wydawnictwo i czynią go miłą pamiątką dla wszystkich, którzy w tej dziedzinie na Pomorzu współpracowali.

Przystępna cena tego wytwornego wydawnictwa w kwocie 3 zł. 50 gr. za egzemplarz umożliwi rozpowszechnianie go wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa na Pomorzu i pozwoli na zapoznanie się z tym tak ważnym dzisiaj zagadnieniem, rozwoju lotnictwa u nas i zagranicą.

Jak dowiadujemy się p. wojewoda pomorski dr. Stanisław Wachowiak zakupi 100 egzemplarzy tego wydawnictwa celem ofiarowania dla bibljotek i czytelni publicznych na Pomorzu.

Mamy nadzieję, że patrjotyczny czyn p. wojewody pomorskiego znajdzie licznych naśladowców, a nakład 4000 egzemplarzy szybko rozejdzie się na Pomorzu zasilając kasę P. L. O. P. P. i zapoznając społeczeństwo z dziedziną lotnictwa.

Z POMORZA.

ZAGÓRZE, pod Gdynią. Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pod Gdynią rozpoczyna się 15-go kwietnia i trwać będzie do 15. sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając znaczek 15 gr. na odpowiedź.

KOŚCIERZYNA. O dożywianie dzieci. Rozpoczęto tu u nas akcję celem dobrowolnego opodatkowania się na rzecz biednych dzieci. Ok. 80 dzieci przychodzi do szkoły bez śniadania; dlatego tworzący się komitet chce postarać się dla nich o ciepłe śniadania.

KOŚCIERZYNA. Zażydzenie. Stolica Kaszub, Kościerzyna, wyzbyła się prócz trzech rodzin wszystkich żydów. Mniej więcej przed pół rokiem sprowadził się tu z byłej Kongresówki były nauczyciel, żyd Grünspann, otwierając u żyda Michaelisa skład bławatów, konfekcji i t. p. Polacy, bo innej klijenteli tu niema popierali go tak bardzo, że dotychczasowy skład u żyda Michaelisa stał się za ciasny i wobec tego od kilku miesięcy starał się żyd o lepszy, obszerniejszy lokal. Żyd w kilku miejscach daremnie próbował dzierżawy lokalu. Nareszcie znalazł się stary obywatel miasta, emerytowany nauczyciel, p. Kroll, który oddał swe lokale z mieszkaniem, położonem przy głównej ulicy, żydowi Grünspannowi. Prasa tutejsza jeszcze na czas przestrzegała, ale to nie poskutkowało; żyd domagał się uszanowania umowy i lokale już zajął. U żyda Michaelisa zaś pozostał wolny skład dla nowego żyda, który ma się niebawem sprowadzić. — Obywatelstwo miasta Kościerzyny jest powyższem oburzone i domaga się, aby p. Kroll starał się żyda ze swego domu jak najszybciej usunąć, by choć w części zło naprawić.

WĄBRZEŹNO. Odznaczenie starosty. Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi p. dr. Szczepańskiemu, staroście powiatu wąbrzeskiego, za zasługi, położone na polu pracy społecznej.

GDYNIA. Przyznanie praw miejskich. Rada Ministr. na posiedzeniu 10 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia, zezwalającego gminie wiejskiej Gdynia na rządzenie się pruską ordynacją miejską.

Kłopoty Białegostoku

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Białystok, 14 lutego.

Rozruchy bezrobotnych w Kaliszu, (a przedtem jeszcze na Sylwestra w Poznaniu) są oznaką, że siedzimy na beczce prochu. Że rozruchy te wywołane są przez zbrodniczą działalność komunistów, to prawda; ale i winy rządu oraz kapitalistów jest tutaj dużo.

W Białymstoku bezrobocie jest także wielkie. Rząd odmawia zamówień dla tutejszych przemysłowców włókienniczych ponieważ podobno nie wywiązują się oni należycie ze swych zobowiązań. Jest to napewno prawda, boć to powszechna metoda fabrykantów. Ale na tej wojnie „srogiego" rządu z nieuczciwym przemysłowcem traci przedewszystkiem robotnik, bo zostaje... bez pracy.

Dlatego też robotnicy białostoccy domagają się bezwarunkowego uruchomienia fabryk tutejszych, a na złą wolę fabrykantów wskazują dobrą radę: ścisłą kontrolę nad kalkulacją i produkcją. Wziąć ich w cugle, poddać surowemu dozorowi — ale pędzić z robotą, aby uspokoić i zatrudnić robotnika.

Tymczasem zaś z tą kontrolą władzy jest bardzo słabo.

Żyd — fabrykant Cytron zamknął rok temu w Supraślu swoje zakłady pod pozorem braku zamówień i remontu. Wkrótce jednak chciał uruchomić fabrykę, ale zażądał od robotników redukcji płac o 20 proc. Robotnicy odmówili. Powstała sprawa zasiłków dla pozbawionych pracy. Miejscowy kierownik Funduszu Bezrobocia odmówił wypłat, wskazując, że robotnicy mogą pracować za niższą płacę. Napędzał więc robotników zlokautowanym fabrykantom, wywołując powszechne oburzenie.

Poseł Michalak (N. P. R.) zajął się tą sprawą — i wreszcie Zarząd Gł. Fund. Bezrob. nakazał wypłacanie. Ale pozostał fakt, jak władza państwowa traktuje swoje obowiązki. A chodzi tutaj o p. Butwiłowicza okr. inspektora pracy, i p. Pigłowskiego, kierownika Zarz. Fund. Bezrob. w Białymstoku. Tacy panowie powinni być dokładnie pouczeni, jak mają spełniać swoje obowiązki.

Działalność Funduszu Bezrobocia należy usprawnić. Panuje w tej dziedzinie straszna biurokracja i bezduszność. Godziny i dni oczekują interesanci na załatwienie swych spraw, co wywołuje rozgoryczenie i oburzenie.

Na takiem tle wyrastają potem Kalisze, Poznanie i t. d. Więcej serca, więcej sprawności, a propagandę komunistyczną sam robotnik z pogardą odrzuci.

Bezrobotny.

Echa z Puszczy Białowieskiej

(Korespond. wł. „Głosu Codz.")

Białowieża, 16 lutego

Niedawno aresztowano tutaj niebezpiecznego żyda — komunistę, Stawskiego Lejbę, który rozrzucał wśród robotników tartacznych bibułę bolszewicką i prowadził wywrotową agitację.

Ale cóż? Tutejszy kahał postanowił go wydobyć z opresji. Zebrano tedy szereg podpisów na podaniu o zwolnienie go za poręką — i żyd - bolszewik został zwolniony. Podanie podpisało nawet paru polaków — chrześcijan.

Wielu ludzi zdumiewa się z tego powodu i myśli, że Stawski będzie miał teraz łatwą obronę w sądzie, jeśli na wolności będzie mógł zacierać ślady swojej roboty.

Ale czy tak być powinno?

M. S.

Dobro Państwa, Budzenie Sumień, Uobywatelnianie mas — oto hasła „GŁOSU CODZIENNEGO"

Sprawa Bispinga

13 dzień rozpraw

Na wstępie adw. Bitner prosi o zaprotokułowanie pewnych szczegółów odnoszących się do wizji poniedziałkowej w Teresinie.

Na wnioski obrony i urzędu prokuratorskiego Sąd postanawia wezwać dodatkowo, jako świadków, p. inż. Rakiewicza — biegłego pierwszej instancji, oraz Michała Karskiego i Rzeszotarskiego.

Św. Dr. Ossowski — zeznaje, że w dniu zabójstwa był w odległości kilometra od stacji. Idąc słyszał dwa strzały, następujące po sobie w 30 — 40 sekund.

Ponieważ na stację przyszedł równocześnie z pociągiem, więc przypuszcza, że strzały padły mniej więcej o godz. 3 po poł.

Po przerwie zeznaje św. Michał Karski o tem, że był namawiany w dniu 7 kwietnia przez Bispinga usilnie, by pojechał razem z nim do Teresina. Stosunków majątkowych ani księcia, ani Bispinga nie znał. Stosunki między księciem i oskarżonym były b. serdeczne aż do ostatniej chwili. Zaznacza, że Bispinga szereg jego znajomych uważa za wzór uczciwości. Na wezwanie sądu św. Drucka-Lubecka składa dodatkowo weksle i listy księcia.

Św. adw. Tallen-Wilczewski— oświadcza, że w sprawie zabójstwa nic nie wie, że natomiast słyszał jak książę w bardzo serdeczny sposób namawiał Bispinga dn. 7 kwietnia na wyjazd do Teresina oraz stwierdza, że książę b. często odczuwał zupełny brak gotówki a zwłaszcza w początku 1913 r. przy kupnie Złoczewa. Składa dokumenta z podpisami księcia.

Św. Heller opisuje sprawę nabycia przez Bispinga majątku Budy, przyczem uważa to za b korzystny interes dla oskarżonego.

Posiedzenie zostało zakończone zeznaniem św. Rzeszotarskiego, b. administratora księcia, który oświadcza, że widział również księcia podpisującego w pozycji klęczącej oraz że uważał zabitego za wielkiego oryginała.

Ponadto zeznawał dodatkowo św. Orman.

Dziś dalszy ciąg badania świadków.

Głód jest najgroźniejszym agitatorem

Ze źródła miarodajnego „Głos Codzienny" dowiaduje się, że wiadomości zamieszczone ostatnio w prasie o likwidacji poszczególnych organizacyj komunistycznych na prowincji, oraz o aresztowaniach poszczególnych działaczy, są etapami planowej walki władz politycznych z ruchem komunistycznym.

Jednak z badań zatrzymywanych osób na całym terenie Rzeczypospolitej wynika, że raczej hasła komunistyczne trafiają w dobie kryzysu w przemyśle na odpowiedni grunt, w szczególności pociągają bezrobotnych.

Same organizacje komunistyczne są w większości rozbite, przyczem samo społeczeństwo wydatnie pomaga w przeciwstawianiu się agitacji wywrotowej.

Różne

NOWE STACJE TELEGRAFICZNE I TELEFONICZNE.

W urzędach pocztowych: Smorgonie, powiat Oszmiana, Stawiszyn, powiat Kaliski i w agencjach pocztowych Szumsk koło Wilna, powiat Wileński, Kowalczuki, powiat Wileński i Łunin, powiat Łuniniecki zaprowadzono służbę: w pierwszych dwóch telegraficzną, a w pozostałych telegraficzną i telefoniczną.

W urzędach pocztowych: Rudnia Poczajowska i Werba powiatu Dubieńskiego i w agencjach pocztowych: Krzeczonów, powiat Lubelski i Sokolniki, powiat Wieluński, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

WPŁYWY Z CEŁ.

W styczniu wpływy z ceł wyniosły 12 milj. złotych. Jest to znacznie mniej, niż wynosił dochód z ceł w styczniu 1925 r. (32,6 milj. zł.), co się tłómaczy, oczywiście, tem, że import w styczniu r. ub. był niepomiernie większy, niż w styczniu r. bież. W stosunku do grudnia r. ub. wpływy z ceł w styczniu r. bież. były większe o 0,4 milj. zł.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

V kl. 11 dzień.

10.000 zł. nr. 28946.

3.000 zł. n-ry: 49092 64755.

2.000 zł. n-ry: 37909 48216.

1.000 zł. n-ry: 3380 5558 8046 19360 36291.

600 zł. n-ry: 12181 18217 25741 28956 29539 34527 39976 44936 47006 47911 55221.

500 zł. nr-y: 8515 11141 13260 16050 17219 25507 25954 29007 30196 33001 34154 37286 43151 43447 44340 44783 45269 46927 49454 53176 57638 58754

400 zł. nr-y: 331 340 3279 3578 4259 6308 7991 9832 12932 14400 14602 15407 16301 22255 24921 24995 25526 28734 29560 31497 31570 31619 37432 38637 40051 45916 46320 53799 57163 57283 57406 57654 58120 60369 64692 64701

300 zł. n-ry: 244 798 841 1546 2066 2124 4708 5763 6179 6722 7370 7555 8092 8172 8564 9218 9369 9631 10050 10392 10666 10797 10991 11381 11701 12118 12256 12680 12709 12746 12853 12933 13378 14251 14766 15777 16602 18122 19925 20029 20444 20747 21242 21392 21617 23091 23559 23684 24595 25247 26083 26185 26482 26516 26585 27712 27935 28278 28294 29141 29848 29989 30595 31255 31491 31594 31661 31889 31916 32213 32804 33527 34330 34720 34904 35450 35995 36045 36649 36796 37106 37528 37962 38071 38929 39526 39987 40444 40634 40946 41196 42292 42337 43224 44068 44586 45835 47393 48817 49041 49562 49995 50043 50687 51535 51928 52212 52213 52284 52640 53232 53837 54309 54592 55207 55315 55817 55886 56258 56677 57668 58167 58282 58928 58975 59124 60649 60855 61319 61360 61531 61860 61962 63887 64245 64449 64806.

Żądajcie wszędzie „GŁOSU CODZIENNEGO".

Konferencja przedstawicieli Zjazdu Rady Przemysłowców

W Ministerstwie Pracy pod przewodnictwem wiceministra Jankowskiego odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli Zjazdu Rady przemysłowców w sprawie zatargu w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W wyniku narad przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że umowa zbiorowa, zawarta w roku 1925 między związkami zawodowemi a Radą Zjazdu nadal ich obowiązuje. Co się tyczy regulacji płac od 1-go lutego b. r. — uchwała decydująca zapadnie w najbliższych dniach. Jest wszelka nadzieja, że zatarg zostanie zlikwidowany.

Stan zasiewów

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że warunki atmosferyczne w styczniu nie wywarły wpływu ujemnego na wegetację ozimin, których stan w stosunku do grudnia pozostał bez zmiany t. j. więcej, niż średni.

Co się tyczy mrozów, które objęły Polskę od połowy stycznia mniej więcej do 25 stycznia, sprawozdawcy G. U. S. ujemnego ich wpływu na zasiewy dotychczas nie stwierdzili.

Skąd i dokąd wyjadą polscy robotnicy rolni?

Niezależnie od przewidzianej emigracji polskich robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec w ilości, jak przypuszczają nasze władze, około 100 tysięcy (mimo że Niemcy przy zawieraniu umowy tymczasowej zapotrzebowały tylko 50 tysięcy) przewidziany jest jeszcze wyjazd do Fancji kilku tysięcy robotników rolnych bez ograniczenia terminu.

Robotnicy wyjadą przeważnie z wojew. Łódzkiego i Kieleckiego. Sam powiat Wieluński ma dać około 15 tysięcy robotników. Znacznie mniej da woj. Warszawskie, Krakowskie i Lubelskie.

Niemcy zażądały wydania robotnikom naszym paszportów na okres nie dłuższy jak do grudnia r. b. Francja terminu nie ogranicza.

Bojkot Włoch

Nacjonaliści niemieccy wyrazili niejednokrotnie niezadowolenie z powodu postępowania rządu włoskiego z obywatelami włoskimi narodowości niemieckiej w prowincjach, odciętych od Austrji. Została podjęta w Niemczech dość hałaśliwa akcja na rzecz bojkotu towarów włoskich.

Akcja ta wywołała znaną mowę Mussoliniego, grożącą nawet wojną.

Wystraszony rząd niemiecki począł się gęsto tłumaczyć, że on nic nie winien, że to tylko dokazują ci nieznośni nacjonaliści bawarscy.

Tymczasem ruch bojkotowy szerzy się i ogarnia również Austrję. Niedawno właśnie odbył się zjazd związku imienia Andrzeja Hofera, na którym postanowiono bojkot towarów włoskich i wyjazdów do Włoch; sklepy mają wywieszać napisy: „tu nie sprzedają towarów włoskich".

Z BOISK SPORTOWYCH.

Z inicjatywy DOK. I. zawiązał się w końcu ubiegłego roku WKS Lechja, który na zbliżający się sezon wiosenny zapowiada żywą działalność sportową. Klub ten zamierza zjednoczyć jaknajwiększą ilość wojskowych warszawskiego garnizonu i stanowić będzie reprezentację DOK. I. Czynne będą następujące sekcje: piłki nożnej, rugby, boksu, lekkiej atletyki, szermierki i koszykówki. Treningi piłkarskie już się rozpoczęły i odbywają się one na własnem boisku DOK. I. (dawniej stadjon WKS. Legja).

Szkoda, że u nas o sporcie mówią tylko wojskowi i — amatorzy.

Byłoby wskazane, żeby o te rzeczy troskały się sfery bardziej fachowe.

Do tej kwestji powrócimy w niedługim czasie i postaramy się wykazać, jakie znaczenie posiada sport w naszem życiu.

Niezależnie od tych, „zasadniczych" spraw — stwierdzić należy, że sezon obecny jest martwy, — i że o sporcie dopiero za dwa tygodnie pogadamy.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy są instytucją, która społeczną zasadę zaopatrywania ludności w artykuły codziennej potrzeby po najniższych cenach umiała wprowadzić w życie i oprzeć na zdrowych zasadach handlowych.

Sklepy M.Z.Z.W. są w stanie dostarczać towary rzeczywiście po najniższych cenach, i tem tylko tłumaczy się taki imponujący rozwój tej instytucji.

01062

KRONIKA

Luty 19 Piątek

Czwartek Flawjusza Sz.
Piątek Konrada
Sobota Leona, Eustacha

— **Co grają w teatrze?** Dziś, w czwartek, dnia 18 bm. o 5-ej po poł. przedstawienie dla dzieci **„Bajki"** po cenach minimalnych. Jutro, w piątek, przedostatni raz arcykomiczna operetka **„Błękitna krew".**

W sobotę jedyny wyst. gośc. fenomenalnej śpiewaczki kolora turowej o wszechświatowej sławie, zwanej „Kanadyskim słowikiem" amerykańskiej primadonny, miss Berty Crawford. Niezwykły gość odśpiewa popisową swą partję Gildy w dawno niegranej operze **„Rigoletto".**

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po poł. (ceny zniżone) ostatni raz **„Błękitna krew"**, wiecz. 2-gi raz świeżo z takim sukcesem wystawiona wspaniała opera Verdi'ego **„Aida".** Będzie to ostatni dzień cyklu muzycznego.

— **W 452-gą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika,** przypadającą 19 bm. odprawi się o godz. 8,30 msza św. w kościele św. Jana, w kaplicy w której Mikołaj Kopernik był chrzcony. W południe od godz. 12ej do 13-ej i wieczorem od godz. 18ej do 19ej koncertować będzie orkiestra wojskowa przed pomnikiem Kopernika. Wieczorem iluminacja pomnika.

— **Odczyt o Piłsudskim,** jak już w ostatnim numerze naszego pisma pisaliśmy wygłosi w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali Dworu Artusa redaktor p. Wieniawa-Długoszewski, długoletni adjutant pierwszego marszałka Polski. Bilety wcześniej nabyć można w księgarni Bażyńskich (dawniej Ignis) ul. Szeroka.

— **Wybuch pieca.** W mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego 45 wybuchły w środę po poł. **gazy w piecu kaflanym.** Piec został rozwalony. Na szczęście nikt z lokatorów nie odniósł ran. Zawezwano straż pożarną, która w krótkim czasie z wypadkiem się załatwiła.

— **Pożar w fabryce.** W nocy z wtorku na środę wybuchł pożar w fabryce p. Klimaszewskiego, ul. Strumykowa 1. Wszczęte dochodzenia ustaliły, że pożar powstał na II. piętrze, na którem znajdowały się przeważnie grube kartony, jak też pewien zapas gotowych gilz.

Po kilkogodzinnej pracy Straży pożarnej ogień ugaszono. — Szkody przeważnie w materjałach, są dosyć poważne — około 5000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

— **Zgwałcenie nieletniej córki** zgłosił p. E. M., zamieszkały w Lulkowie pod Toruniem. Zbrodniarz jest dotąd nieznany — policja prowadzi dochodzenia.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Dalsze szczegóły o napadzie bandyckim.** Do środy godz. 4ej po poł. zdołaliśmy się dowiedzieć, że bandyci, którzy w wtorek wieczorem uciekli do lasku na Bydg. Przedmieściu, **niepoznani powrócili do miasta.** Czyn ten świadczy wymownie o ich bezczelności, gdyż w mieście była zmobilizowana cała policja.

Pod okiem poszukującej ich policji **wynajęli samochód,** którem udali się na Chełm. Szosę, gdzie w pewnej restauracji zjedli kolację. Następnie wyjechali samochodem za miasto.

W nocy z wtorku na środę natknęli się **w Aleksandrowie na policję,** której na jej żądanie wylegitymowania się **odpowiedzieli strzałami** i następnie przepadli w okolicznych lasach.

Istnieje przypuszczenie, że są to ci sami bandyci, którzy przed kilku tygodniami urządzili napad na pocztę w Grudziądzu.

Dalsze poszukiwania, w których bierze udział większa ilość funkcj. policyjnych — w toku.

— **2 worki z potłuczonem żelazem** znalazł posterunkowy R. z III komisarjatu na chodniku przy ul. Granicznej. Żelazo pochodziło z nakryć kanałowych, które niewyśledzeni dotąd osobnicy skradli i po potłuczeniu starali się spieniężyć. Dalsze śledztwo prowadzi III. komisarjat.

— **Kradzież roweru,** wartości około 80 zł. zgłosił p. B. W., zamieszkały przy ul. Koszarowej 43. — O innej kradzieży również roweru doniósł policji p. R. M. mieszkający przy ul. Kościuszki 3 a.

— **Aresztowano** Małgorzatę Sz. pod zarzutem uprawiania nierządu; Józefa Ch. pod zarzutem podpalenia; Wincentego B. pod zarzutem współudziału w bandytyzmie; dwóch osobników za pijaństwo.

GRUDZIĄDZ.

— **Zjazd cechmistrzów piekarzy** z Pomorza odbył się w niedzielę w hotelu Kiellasa przy udziale 40 delegatów i przedstawicieli władz.

— **Wieczorne kursy gotowania, szycia i robót** rozpoczną się dnia 1-go marca 1926 r. w Szkole Gospodarczej ul. Trynkowa 19. Zapisy zostały przedłużone do dnia 20-go bm.

BYDGOSZCZ. Śmierć pod lodem. Straszny wypadek, mrożący krew w żyłach, zdarzył się w tych dniach w Bydgoszczy. Z ulicy Nakielskiej na Czyżówkowo szła rodzina Lewandowskich; ojciec Zygmunt, matka, Zofja i syn Henryk. By skrócić sobie drogę, Lewandowscy na ulicy Staroszkolnej usiłowali przejść przez kanał. Lód był za słaby i Henryk Lewandowski wpadł do wody. Na krzyk tonącego syna pospieszył z pomocą ojciec, który też wpadł do wody. Zrozpaczona matka i żona zaczęła wołać pomocy. Na wołanie przybiegł jakiś nieznany dotąd mężczyzna, lecz sam wkrótce znalazł si ępod lodem. Zaalarmowani mieszkańcy dzielnicy zdołali wyratować jeszcze żyjącego Henryka Lewandowskiego.

GRABOWO, pow. starogardzki. Zabójstwo podczas sprzeczki. Onegdaj powstała między braćmi Bolesławem i Ludwikiem Kordonowskim z Grabowa sprzeczka, w toku której pchnął 27. letni Bolesław swego brata Ludwika w okolicę serca. Ludwik wskutek otrzymanego ciężkiego ciosu po pół godzinie zmarł.

STAROGARD. W święto M. B Gromnicznej odbyło się tu zebranie wszystkich filij Z. Z. P. celem wyboru Zarządu kartelu. Wybrano prezesem kol. Hoppego, sekretarzem kol. Roszaka i zast. prez. kol. Rogowskiego.

PELPLIN. W niedzielę dnia 31 stycznia br. odbyło się roczne walne zebranie członków filji N. P. R. w Pelplinie. Na zebranie przybył z referatem prezes okręgowy kol. Hoppe z Starogardu. Zarząd złożył sprawozdanie z swej działalności. Po dyskusji uchwalono Zarządowi wotum zaufania. Wskład nowego Zarządu wybrano: Teofila Justę prezesem. Franciszka Bunikowskiego sekretarzem, Józefa Grzeszkiewicza skarbnikiem.

Następnie omawiano sprawę wyborów do Rady gminnej. — Ustalono że N. P. R. pójdzie do wyborów samodzielnie a na czołowego kandydata listy N. P. R. wybrano naczelnika urzędu pocztowego Stockiego.

W wolnych głosach poruszono sprawy organizacyjne poczem prezes zebranie solwował.

BZOWO. Ciekawe światło na dzisiejsze stosunki rzuca rozprawa sądowa, jaka odbyła się w Nowem pow. Świecie dnia 29. 1. br.. w Sądzie Pokoju. Na ławie oskarżonych zasiedli p. Szrobka b. członek Sejmiku Powiatowego prezes Z. Z. P. i N. P. R. w Bzowie oraz wielu innych zacnych mieszkańców wsi Bzowa. Oskarżeni byli wszyscy z powodu zarzutów jakie wnieśli na piśmie na ręce p. posła Reder'a w Grudziądzu, przeciw b. wójtowi p. Maciejewskiemu w Bzowie. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, rozstrzygnął takową na korzyść p. Maciejewskiego, mimo obciążających zarzutów przeciw niemu.

Należy zaznaczyć, że tesame zarzuty jakie wyżej wspomniani oskarżenie wnieśli na ręce p. posła Redera, zbadał p. Starosta z Świecia i po ścisłem zbadaniu uznał p. Maciejewskiego winnym i podał wniosek do Województwa celem usunięcia go z urzędu wójta Bzowa, co też zostało uskutecznione. Ażeby wszystkim okazać kto to jest b. wójt p. Maciejewski i sądownie mu udowodnić jego podłość, wniosła bardzo wielka ilość ludzi z całego Wójtostwa Bzowo skargę na p. Maciejewskiego do Prokuratorji.

SWARZĘDZ (pod Poznaniem.) **Napad na policjanta.** Patrolujący na szosie Swarędz — Kobylopole posterunkowy policji ze Swarzędza, spotkał dwóch mężczyzn niosących na plecach worki. Przypuszczając, że ma do czynienia ze złoczyńcami, zatrzymał ich i zażądał dowodów osobistych. W odpowiedzi na to obaj mężczyźni rzucili się na policjanta i odebrali karabin i bagnet. Wywiązała się walka, podczas której policjant zraniony został bagnet. w twarz. Widząc, że sytuacja jest groźna, posterunkowy wyjął rewolwer i strzelił trzykrotnie w kierunku napastników, lecz chybił z powodu ciemności. Wobec zmienionej sytuacji, napastnicy rzucili się do ucieczki, porzucając broń oraz worki, w których znajdowało się 19 kur.

ŁÓDŹ. Gdy karty ciągną... — W Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią popełnił samobójstwo znany przemysłowiec Alfred Ziegler. Powodem samobójstwa była podobno gra w karty, podczas której Ziegler przegrał aż 27.000 dolarów.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. ZZP. Walne zebranie Filji Wojskowej odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 6ej wieczorem w sali p. Jakubowskiego, Szosa Chełmińska 53. Dla bardza ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. Wstęp tylko za okazaniem książki członkowskiej. Zarząd

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: **A. Antczak**
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.

Przetarg publiczny.

Dnia 4-go marca 1926 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w oberży p. Kamińskiego licytacyjna sprzedaż

drewna opałowego i użytkowego

z rewiru Gutowo dla potrzeb lokalnych.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

Toruń, dnia 17 lutego 1926 r.

MAGISTRAT.

L. dz. VIII. 136/26.

Przetarg publiczny.

Dnia 27-go lutego o godzinie 9-ej rano odbędzie się w restauracji Barbarce licytacyjna sprzedaż

drewna opałowego i użytkowego

z rewirów Barbarka i Olek dla potrzeb lokalnych.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

Toruń, dnia 17 lutego 1926 r.

MAGISTRAT.

L. dz. VIII. 136/26.

Wyroby cukrowe

białe figurki, zajączki i baranki wielkanocne

poleca dla odsprzedawców

KOWALSKI

Toruń, ulica Wybickiego 40.

W rejestrze Spółdzielni wpisano przy „Spółdzielni Gospodarczej Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych", spółdzielnia zapisana z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Firmę zmieniono na „Spółdzielnia Gospodarcza Urzędników" z siedzibą w Toruniu, sp. gosp. z odpow. udziałami. Dotychczasowi członkowie zarządu oraz ich zastępcy z zarządu wystąpili, w ich miejsca zamianowano Feliksa Cybulskiego, Ryszarda Owsianego i Antoniego Krzywickiego członkami zarządu, a Karapeta Arechiana Kwietnickiego i Stefana Zielińskiego zastępcami członków Zarządu. Udział wynosi 10 złotych, spłacalny odrazu lub najwyżej w pięciu bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych po 2 złote od dnia przyjęcia do dnia przyjęcia do spółdzielni. Zarząd składa się z 3 członków oraz 3 zastępców.

Toruń, dnia 23. stycznia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Górnośląski **węgiel** z kopalni lub składnicy poleca **Górnośląskie Tow. Węglowe** Tow. z ogr. por. Toruń, Kopernika 7 Tel. 128-113 Przedstawiciele **Związku Kopalń Górnośl. Robur Katowice** na Pomorze

Persil Henkla oddaje bardzo tanio w skrzyn. po 100 p. Wysyłam za zaliczką każdą ilość : : : : : **Br. Araczewski** narożnik Chełmińska przy Rynku

Eleg. umeblowane 3 pokoje z kuchnią do sprzedania Zgłoszenia **Orczykowska ul. Szeroka 3**

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klijentelę, że rozpoczynam **sezon letni.** Przerabia się wszelk. rodzaju **kapelusze** jak: słomkowe, jedwabne, panama itd. Posiadam duży wybór najnowszych fasonów. — **Kapelusze** oraz **dodatki** na składzie. — Ceny niskie. **J. Szopa - Fabryka kapeluszy** Toruń, ul. św. Jakóba 13.

Majętność Sypniewo — Pomorze poszukuje od 1. 4. 1926 r. rozumiejącego swój zawód i posiadającego porządki **kołodzieja z uczniem.** Krzyżowa piła w warsztacie — szkoła, kościół i dworzec w miejscu. IGNOWSKI, sołtys, przełożony obszaru dworsk.

Smalec po 1,80
Cukier „ 0,65
Śledzie „ 0,12
Olej 1/4 ltr. „ 0,60
Zyrop „ 0,55
Nafta „ 0,48

poleca **specjalny skład spożywczy M. Grelewicz** Toruń - Małe Garbary (narożnik ulicy Sadlarskiej)

Reparacje maszyn do szycia, maszyn do pisania rowerów i gramofonów wszelkich systemów wykonuje fachowo, prędko i po cenach przystępnych **M. Pyszora** Toruń, ul. Szczytna 6. Skład maszyn i rowerów.

Polecam **na nadchodzący sezon wiosenny** wszelkie materjały na suknie, kostjumy, ubrania i palta płócienka na bieliznę i pościele oraz towary krótkie w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach. **MIECZYSŁAW HOFFMANN** ul. Szewska 20 Toruń ul. Szewska 20

Książnica Kopernikańska w Toruniu